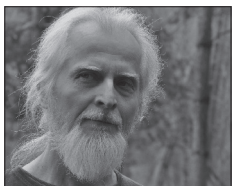


# Urbanistyka zasobów lokalnych



dr inż. arch.  
**MAREK JANIK**  
Politechnika Śląska  
Wydział Architektury  
ORCID: 0000-0001-5292-3964

Przedsięwzięcia inwestycyjne podejmowane zwykle przez samorząd, bywają wspierane opracowaniami studialnymi, na ogół jednak wykonywanymi już po podjęciu ogólnych kluczowych decyzji. W artykule rozważane są uwarunkowania i możliwości zmian w procesie przedprojektowym, które dałyby szansę na lepsze gospodarowanie zasobami lokalnymi.

Niedomagania praktyki planowania i projektowania urbanistycznego czy ogólnie: gospodarowania przestrzenią miejską są przedmiotem wielu dyskusji w sferze teorii i praktyki. Dzieje się to nie tylko w Polsce, gdzie sytuacja w tym zakresie daleka jest od ideału, ale również w krajach o bogatej tradycji planistycznej i stale dopracowywanych systemach regulujących procesy gospodarowania przestrzenią miejską. Obecna sytuacja globalna – groźba katastrofy klimatycznej, degradacja środowiska naturalnego czy wyczerpywanie się możliwości funkcjonowania społeczno-gospodarczego na dotychczasowych zasadach – sprawia, że niezbędne stają się zasadnicze zmiany w sposobie funkcjonowania miast. Potrzeba lepszego wykorzystywania zasobów jest artykułowana w wielu dokumentach o charakterze strategicznym i deklaracyjnym [1], [2], [3]. W większości tych opracowań jednym z głównych obszarów pożądanego, często zasadniczych zmian stają się tereny i gospodarka miejska. Skłania to do rozważań nad kwestiami podstawowymi dla szeroko rozumianych działań projektowych w przestrzeni naszych miast.

Niniejszy tekst jest refleksją w obszarze metodologii projektowania i planowania przestrzennego. Te działania są tu postrzegane jako kluczowa część zarządzania oraz gospodarowania zasobami miejskimi. Taka perspektywa – odmienna od często spotykanej perspektywy „pola gry i konfliktów” – skupia się na kategorii dobra wspólnego. Co więcej, dobro wspólne należy tu widzieć w wielu skalach, nie zawężając percepcji do samego miasta, chociaż to ono jest podstawowym przedmiotem naszego zainteresowania.

Problem gospodarowania zasobami składającymi się na wspólne dobro ustawowo jest scedowany na władze samorządowe. Stąd problematyka ta w naturalny sposób powinna być interesująca dla przedstawicieli samorządów. Urbanisci z kolei nie powinni być postrzegani jedynie jako „techniczni wykonawcy” opracowań na podstawie wytycznych sformułowanych przez lokalne władze<sup>1</sup>. Ostat-

nie aktualizacje Nowej Karty Ateńskiej z lat 2003 i 2013 mocno poszerzają zakres odpowiedzialności oraz wskazują na złożoną rolę urbanistów. Planista jest określany jako lider zmian, naukowiec, doradca polityczny, mediator, ale także wizjoner poszukujący we wszystkich wymiarach i skalach [3]. Tak określona rola urbanisty wymaga nowych metod pracy, poszerzenia zakresu merytorycznych zainteresowań i nowego rodzaju współpracy z samorządami. Z tych powodów problematyka gospodarowania lokalnymi zasobami, tak istotna w obecnych czasach, powinna być przedmiotem zainteresowania urbanistów oraz planistów. Poniższe rozważania dotyczą metodologii projektowania urbanistycznego, stanowią również część zakrojonych na szerszą skalę badań nad nowymi metodami pracy urbanistycznej. Ich podstawą są wieloletnie doświadczenia autora ze współpracy z samorządami, a także literatura naukowa z zakresu projektowania, planowania oraz gospodarki przestrzennej. Korzystano tu zarówno z opracowań teoretycznych, jak i krytycznych, zdających sprawę z niedomagań aktualnej praktyki. Istotnym źródłem wiedzy czy inspiracji w badaniach są naukowe opracowania z innych dyscyplin dotyczące m.in. takich zagadnień jak budowanie strategii, myślenie systemowe, psychologia percepcji, podejmowania decyzji. Artykuł jest próbą zarysowania ogólnych założeń koncepcji metody, której istotą jest odwrócenie mocno utrwalonego schematu działań biorących zwykle za punkt wyjścia formułowanie potrzeb oraz problemów do rozwiązania. Zamiast tego w proponowanej koncepcji kluczowe stają się pogłębione badanie zasobów lokalnych i możliwości ich wykorzystania.

## Lokalne zasoby przestrzenne w obecnej praktyce

Kategoria zasobu jest stosowana w ekonomii dla określenia dostępnej ilości dobra (które może zostać spożytkowane) w jednostce czasu. Zasób przestrzenny w takim rozumieniu stanowi dobro specyficzne, o charakte-

rze unikatowym, niezwykle mocno określone kontekstem wynikającym głównie z lokalizacji i sposobu użytkowania, ale także z przesłanek kulturowych. Tym samym można przyjąć, że kategoria zasobu przestrzennego obejmuje zarówno obszar powierzchni Ziemi wraz z minerałami, glebą, szatą roślinną, budynkami, budowlami, jak i wartości historyczne, emocjonalne, sentymentalne, symboliczne, znaczeniowe, które są związane z miejscami oraz obiektami [4].

Najlepsze możliwe wykorzystywanie lokalnych zasobów przestrzennych w gospodarce miejskiej jest postulatem, który nie budzi sprzeciwu. Coraz bardziej powszechna staje się świadomość kurczenia się zasobów w skali globalnej, co nieuchronnie wynika z wykładniczo rosnącego ich zużycia [5].

Znaczące ograniczenia zużywanych w miastach surowców, a także energii stają się podstawowym celem strategii, zarówno Unii Europejskiej, jak i ONZ, ukierunkowanych na powstrzymanie katastrofy klimatycznej oraz środowiskowej [1], [2]. Wartości niematerialne o charakterze społecznym, kulturowym, przestrzenne (poza aktualną wartością gruntu) czy przyrodnicze rzadko postrzegane są jednak jako zasoby, które powinny być przedmiotem troski czy uwagi. Często nie są w ogóle zauważane. Tym samym nie są brane pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o inwestycjach czy przeznaczeniu terenów. Prowadzi to do podejmowania decyzji w oparciu o mocno ograniczone dane, co skutkuje marnotrawieniem tych zasobów, ale także stratami zupełnie wymiernymi.

Poza wymiarem czysto gospodarczym miotygiacja i rozważne użytkowanie dostępnych w miastach zasobów ma istotne znaczenie kulturowe. Miasta są kluczowymi obecnie ob-

<sup>1</sup> Takie sytuacje niestety się zdarzają. Co więcej, są w pewnym sensie uzasadnione zapisami prawnymi, pozycją projektanta (przetarg), brakiem narzędzi i metod badawczych, niechęcią do stosowania np. metod partycypacji społecznej (ryzyko), oddzieleniem procesu budowania dokumentów strategicznych od planistycznych itd.

szarami w procesie kulturowym, tym samym poprzez kształtowanie przestrzeni publicznych mają możliwość modyfikacji hierarchii wartości, postrzegania świata, kreowania wzorców działania [6]. Zmiana modeli konsumpcji, większa, a także powszechna świadomość zależności przyczynowo-skutkowych oraz wagi indywidualnych decyzji nie powstrzymają zmian klimatycznych. Jednak bez tej mentalnej zmiany trudno sobie wyobrazić masowe poparcie dla polityki zdolnej wprowadzić poważne strukturalne korekty do obecnych, w dłuższej perspektywie destrukcyjnych, sposobów gospodarowania<sup>2</sup>. Zmiany tego rodzaju, zakotwiczone w prawie lokalnym i konkretnych działaniach, są już w wielu miastach wdrażane w praktykę. Koncepcje oszczędnościowe, takie jak gospodarka cyrkularna, stają się powoli elementem polityki miejskiej realnie wpływającym na praktykę projektową oraz gospodarkę lokalną. Należy zakładać, że takie tendencje będą się umacniały.

Dotychczasowy, wciąż jeszcze powszechnie stosowany paradygmat gospodarki miejskiej, a także mocno przezeń zdominowana praktyka planistyczna i projektowa punktem wyjścia czyni „zaspokajanie potrzeb” oraz „rozwiązywanie problemów”, w tym reakcją na zmiany w otoczeniu czy konkurowanie z innymi miastami [7], [8]. Pozorna oczywistość tych ogólnych celów nie skłania do pogłębionych refleksji, zwłaszcza w trakcie codziennych wysiłków czynionych na rzecz ich realizacji. Przyjrzymy się kilku kluczowym elementom.

**Zaspokajanie potrzeb** mieszkańców wydaje się celem słusznym i niebudzącym wątpliwości. Jest to uzasadnienie większości inwestycji miejskich. Jednak sprawa z wielu powodów wcale nie jest tak oczywista: (I) Zazwyczaj mamy tu konflikt wartości: zyskujemy w jednym zakresie kosztem innego. Ten konflikt, będący wedle niektórych wykładni teoretycznych solą w oku planowania przestrzennego [8], niestety często pozostaje nierozpoznany lub rozpracowany tylko fragmentarycznie jako konflikt interesów dominujących aktorów. Wiele jego elementów ujawnia się w momencie rozpoczęcia inwestycji albo po jej zrealizowaniu, gdy pokazują się wszystkie jej skutki, również te niepożądane. (II) Często potrzeby są rozpoznawane w sposób mało wnikliwy, powszechnie mylona jest istota potrzeby z jednym z możliwych sposobów jej realizacji, co wynika z naturalnej dla ludzkiego umysłu skłonności do myślenia schematami<sup>3</sup> [9]. (III) Nawet jeśli można przyjąć, że potrzeba jest realna i warto ją zrealizować, to sposób działania oraz miejsce stanowią zmienne przynoszące wiele możliwości. Nie pojawiają się one jednak jako rozważane opcje albo są szybko odrzucone, bo np. nie pasują do z góry powziętego, czasem nawet nie do końca uświadomionego przeświadczenia.

(IV) Zwykle nie uwzględnia się zależności systemowych, zwłaszcza nieliniowych, będących skutkiem powolnych zmian i akumulacji drobnych działań.

W końcu wreszcie warto zauważyć, że w świecie sztucznie tworzonych potrzeb, impulsów konsumpcyjnych i kulturowego wzmocnienia wiążącego prestiż z poziomem, a także charakterem konsumpcji potrzeby są dość niepewną podstawą. Również bezrefleksyjnie przyjmowany modus **konkurowania** ściśle związany z tymi motywacjami skutkuje w miastach inwestycjami, które często stają się głównie obciążeniem – „białymi słoniami” [11]. Wiele miejskich przedsięwzięć może być tu przykładem, np. popularne pod koniec lat 90. XX w. aquaparki, obecnie tężnie solankowe. Marginalizowane, niezbyt poważnie traktowane są również potrzeby mniej wymierne, np. kontaktu z naturą, zdrowego ekosystemu, dobrych relacji społecznych, poczucia tożsamości itp.

Drugi podstawowy w dotychczasowym sposobie określania celu działań projektowych koncept – „**rozwiązywanie problemów**” niesie te same niebezpieczeństwa co „zaspokajanie potrzeb”. Pojawiają się one już w samym akcie identyfikacji problemu, który zwykle jest zakorzeniony w konstatacji, że obrazy rzeczywistości nie odpowiada z góry przyjętym wyobrażeniom o tym, jaka w danym zakresie rzeczywistość powinna być. Już na tym etapie pojawia się kilka możliwości popełnienia błędów. Najczęstsze to: niepełne rozpoznanie całej złożoności sytuacji, powiązań systemowych, niewłaściwość, nieadekwatność lub nieaktualność przykładanego wzorca (zestawu wyobrażeń o tym, jak być powinno), bezzasadność jego zastosowania wobec specyficznych okoliczności itp. Zwykle też wobec pozornej oczywistości diagnozy nie poświęca się czasu na pogłębione badania, a rzecz zwykle dotyczy absolutnie fundamentalnych kwestii, które określają kierunki podejmowanych działań.

Zazwyczaj wraz z rozpoznaniem potrzeby lub problemu następuje dość szybkie, automatyczne określenie celu. Często jest to proste odwrócenie „problemu” (brak miejsc parkingowych – trzeba zbudować parking) albo schematyczna, „zdroworozsądkowa” recepta (zakorkowane ulice – trzeba je poszerzyć). To z kolei staje się podstawą konkretnych działań w przypadku mniejszych przedsięwzięć lub źródłem zapisów w strategii gminy, WPI, SUiKZP lub MPZP przy poważniejszych decyzjach<sup>4</sup>. Studia i analizy poprzedzające inwestycje są wykonywane już po podjęciu zasadniczej decyzji dotyczącej celu działań i nie dotyczą oceny jej zasadności, a jedynie możliwości realizacji.

Moment sformułowania celu często odrywa go od kontekstu sytuacyjnego. Zwłaszcza w sytuacji większych zamierzeń, kiedy czas od momentu wyznaczenia celu do mo-

mentu jego realizacji liczy się w latach albo i dekadach. Łatwo wtedy przeoczyć, że sytuacja zmieniła się na tyle, iż określony kiedyś, nawet bardzo sensownie, cel staje się wątpliwy<sup>5</sup>. Skupienie na celu skłania także do niedostrzegania oraz lekceważenia skutków ubocznych. Dotyczy to zarówno poświęcania innych niż wykorzystywane do bezpośredniej realizacji celu zasobów, jak i kosztów „straconych okazji”. Efektywność działania jest oczywiście istotnym parametrem w gospodarce miejskiej, ale najczęściej jest rozumiana głównie ekonomicznie: jako uzyskanie zamierzonego efektu akceptowalnym kosztem finansowym. W takim ujęciu koszty uboczne, rozpoznane i dające się wyliczyć, stają się po prostu elementem rachunku ekonomicznego wskazującego, ile środków trzeba pozyskać z zewnątrz lub zabezpieczyć w budżecie. Wiele z tych kosztów, zwłaszcza tak trudnych do oszacowania jak koszty społeczne, lokalne ekosystemy, krajobraz miejski, dostępność terenów rekreacyjnych<sup>6</sup> – jednak w ogóle nie jest brana pod uwagę w tym rachunku. Są pomijane lub uznawane za konieczne do poniesienia dla zrealizowania „ważnego społecznego celu”. Spora część niewymiernych kosztów w tym rachunku to zasoby rzadkie albo unikatowe, co też często wydaje się być poza polem analiz. Te przeoczone koszty przeobrażają się w wymierne poważne straty. Koszty „straconych okazji” w ogóle rzadko pojawiają się w takich kalkulacjach, gdyż wymagają innego niż zwykle stosowane podejścia metodologicznego.

## Urbanistyka zasobów lokalnych – założenia proponowanej metody

Dalej, w kilku punktach, zaproponowano zarys głównych założeń planowania i pro-

<sup>2</sup> Cel 12 UNSDG – Ensure sustainable consumption and production patterns [1].

<sup>3</sup> Przykładem może być częste sprowadzanie potrzeby dostępności miejskich funkcji dla mieszkańców dzielnic peryferyjnych do potrzeby zwiększenia ilości miejsc parkingowych w centrum. Innym przykładem jest schemat utożsamiający rozwój z ekspansją terytorialną, co wraz z presją właścicieli gruntów doprowadziło do absurdałnej sytuacji, w której w SUiKZP-ach obowiązujących w miastach Polski pod budowę mieszkaniową przeznaczono teren o chłonności wystarczającej dla zamieszkania 167–229 mln nowych mieszkańców [10].

<sup>4</sup> Procedura jest tu rzecz jasna bardziej rozbudowana, ale chodzi o mechanizm procesu sterowania rozwojem przestrzennym miasta i sposoby, a zwłaszcza podstawy, podejmowania decyzji.

<sup>5</sup> Przykładem może być realizacja Drogowej Trasy Średnicowej w Gliwicach – trasy szybkiego ruchu przeprowadzonej przez historyczne centrum miasta. Wstępne plany powstały w połowie zeszłego wieku, w diametralnie odmiennej sytuacji gospodarczej i społecznej. Zapisy SUiKZP, MPZP, utrzymywane niezabudowany korytarz, doprowadziły, pomimo protestów, do realizacji tej inwestycji w czasie, kiedy w krajach rozwiniętych tego typu arterie w centrach miast były już likwidowane albo znacząco przekształcane dla zmniejszenia obciążenia centrów miast ruchem samochodowym. Proponowane rozwiązania alternatywne, bardziej aktualne, odrzucono.

<sup>6</sup> Są opracowane metody szacowania takich wartości, ale niezbyt często stosowane, chociaż pojawiają się już w miastach przykłady wyliczania np. wartości usług ekosystemowych świadczonych przez drzewa, co powoduje znaczącą zmianę w podejściu do wycięcia.

jektowania urbanistycznego bazującego na przestrzennych zasobach lokalnych. Są to postulaty, które stanowią w opinii autora najistotniejsze, nabierające obecnie coraz większego znaczenia, zagadnienia w obszarze projektowania urbanistycznego, ale także planowania i gospodarowania zasobami miejskimi. Propozycja ta jest częścią szerszego autorskiego projektu badawczego. Ma charakter otwarty.

1. **Staranne rozpoznanie lokalnych zasobów** jako podstawa, a także początek działania. Dla uniknięcia marnotrawienia i dla lepszego korzystania z zasobów miejskich jest konieczne ich dobre rozpoznanie. Zasoby są zawsze sytuacyjne oraz relacyjne, ujawniają się w konkretnych kontekstach<sup>7</sup>. Porównanie przewidywalnych skutków ich różnego użycia w różnorakich (aktualnych i możliwych, wyobrażonych, przewidywanych przyszłych) kontekstach daje szansę pełniejszej ich identyfikacji [12]. W praktyce powinno się to sprawdzać do konstruowania oraz stosowania wielu przedprojektowych perspektyw badawczych, w tym również nieszablonych, jak np. perspektywy przyszłych pokoleń. Stanowi to rozwinięcie i poszerzenie podejścia typu *advocacy planning*, zaproponowanego w głosnym swego czasu tekście *Advocacy and Pluralism in Planning* przez Paula Davidoffa [13].

Perspektywy poznawcze powinny dawać możliwość wglądu w istotę i znaczenie lokalnych zasobów zarówno w różnych kontekstach wynikających z obecnego użytkowania oraz różnych systemów wartości, jak i w możliwych przyszłych kontekstach. Narzędziami badawczymi pomocnymi w takim rozpoznaniu są wariantowe koncepcje, scenariusze zmian, porównania tabelaryczne. Dobrym, sprawdzonym sposobem ich uzyskania są działania partycypacyjne, które uruchamiają kreatywność całej zbiorowości mieszkańców oraz ekspertów.

2. **Wydajność zamiast efektywności.** Podejmując decyzje inwestycyjne, powinniśmy skupiać uwagę raczej na najlepszym wykorzystaniu oferowanych przez sytuację możliwości niż na próbach dopasowania rzeczywistości do wymyślonych koncepcji, których realizacja wymaga pozyskania zasobów „zewnątrznych”, często prowadząc przy tym do niszczenia zasobów lokalnych. Słabo rozpoznane zasoby bywają tracone nawet bez świadomości realnych lub potencjalnych korzyści, jakie mogą przynieść. Koszty takich „straconych okazji” na ogół nie są uwzględniane w kalkulacjach poprzedzających decyzje inwestycyjne. Do stworzenia warunków do podejmowania lepszych decyzji potrzebne są studia wariantowe. Powinny być one opisowe i oceniane według wielu kryteriów, uwzględniających również dobro ponadlokalne przy udziale szerokiej rzeszy zainteresowanych.

3. **Rozpoznanie faktycznych potrzeb** powinno stać się istotnym przedmiotem pogłębionych badań przedprojektowych. Do-

tyczy to zarówno określania problemów, których rozwiązanie jest postrzegane jako potrzeba, jak i formułowania potrzeb rozumianych rozwojowo. Należy dążyć do sprowadzenia ich do potrzeb źródłowych, najbardziej podstawowych, i na tej podstawie szukać możliwych, wariantowych sposobów ich zaspokojenia, kojarząc je ze zidentyfikowanymi zasobami. Przy badaniu potrzeb źródłowych wobec artykułowanych przez interesariuszy może być pomocne np. zestawienie potrzeb Max-Neefa. Sensowne wydaje się włączanie w ten proces ekspertów z nauk społecznych.

4. **Szerokie formułowanie problemów projektowych** (w sensie określania zadań projektowych wymagających kreatywności i nieszablonych rozwiązań) wymaga współpracy wszystkich zainteresowanych. Konieczne jest uwzględnienie wielu perspektyw, również tych, które ujawniają się przy badaniu zasobów. Alternatywne możliwości oferowane przez miejsce ukazują jego nieoczywiste wartości, a także potencjalne „tracone okazje”. To z kolei wskazuje grupy kolejnych zainteresowanych i ich perspektywy, które powinny być włączone do porównań. Podobnie jak w przypadku identyfikacji zasobów, użytecznymi narzędziami mogą tutaj być wariantowe koncepcje, scenariusze zmian, porównania tabelaryczne wariantów pod względem wykorzystania zasobów czy osiąganych korzyści, warsztaty partycypacyjne uruchamiające zbiorową kreatywność.

5. **Otwartość i myślenie systemowe.** Każde miejsce ma swoją wielowymiarową specyfikę. Istotne jest, aby badać je, zachowując maksymalną otwartość, unikając mentalnych schematów i – często nie całkiem uświadomionych – oczekiwań. Należy unikać pochopnego definiowania „problemów”, zwłaszcza podszytego sugestią rutynowego rozwiązania (brak parkingów, nieuporządkowana zieleni itp.). Należy dążyć do rozpoznania sytuacji w jej całej, holistycznie rozumianej złożoności. Fundamentalną kwestią jest tu myślenie w kategoriach systemowych. Identyfikacja powiązań oraz relacji pomiędzy miejscami czy zjawiskami w różnych skalach systemu społeczno-ekologicznego jest kluczowa dla dobrego rozpoznania lokalnych zasobów i podejmowania trafnych decyzji dotyczących korzystania z nich.

6. **Strategia i myślenie kategoriami dynamicznych procesów, a nie statycznych realizacji jako immanentna część planowania oraz projektowania.** Strategia jest podstawą integrowania działań w skali ogólnomiejskiej. W sytuacji coraz większej niepewności strategię miejskie powinny być jednak budowane inaczej niż dotychczas. Nawigowanie w sytuacji rosnącej niepewności i zmienności wymaga większej elastyczności. Niezłym sposobem wydaje się formułowanie strategii rdzeniowej obejmującej cele w każdym przypadku

właściwe oraz cele opcjonalne, których realizacja jest uzależniona od zmieniającej się sytuacji [15]. Głównymi celami powinny być np.: doprowadzenie do stanu gospodarki obiegu zamkniętego, zeroemisyjność, zwiększanie miejskiej *resilience*, odtwarzanie biosfery (w różnej skali).

7. **Zasoby miejskie powinny być konsekwentnie traktowane jako dobro wspólne.**

Gospodarowanie miejskimi zasobami przestrzennymi jest sprawą publiczną i powinno być przedmiotem publicznej debaty. Zaangażowanie mieszkańców w proces badań przedprojektowych jest kluczowe dla ich jakości. Szeroka debata publiczna włączająca wszystkich zainteresowanych (również jakiegoś rodzaju *advocacy planners* reprezentujących raczej nieobecnych – np. przyszłych pokoleń) jest sposobem nie tylko na powiększenie pola negocjacji w imię sprawiedliwości [16], ale także – dzięki wieloperspektywnemu wglądowi – daje szansę lepszemu uchwyceniu wielowymiarowej, złożonej rzeczywistości miejskiej.

## Podsumowanie

Przedstawione szkieletowo postulaty metody projektowania urbanistycznego stanowią próbę poszukiwania odpowiedzi na globalną sytuację, która coraz wyraźniej ukazuje nam konieczność zasadniczej zmiany dotychczasowych sposobów funkcjonowania miast. Gospodarka obiegu zamkniętego, zmiana modeli konsumpcji, miejska *resilience*, zwiększanie bioróżnorodności miejskiej, sprawiedliwość miejska, *commoning* – to tylko część nowych zjawisk i procesów, które przeddefiniują nasze rozumienie miasta, a także szerszych kontekstów jego funkcjonowania już w najbliższych latach.

Zaprezentowana w artykule propozycja w pewnym zakresie odwołuje się do metod, które zostały zarzucone na fali przemian systemowych na początku lat 90. Nie jest to jednak proste nawiązanie do bogatego dorobku praktyk i metod planistycznych, a raczej propozycja kontynuacji badań w zakresie metodologii planowania oraz projektowania urbanistycznego. Jest to również propozycja rozwojowa dostosowująca ogólne założenia do aktualnej sytuacji, znacznie się różniącej od tej sprzed 30 lat, kiedy Malisz sformułował „polskie metody planowania urbanistycznego” [17]. Jedną z zasadniczych różnic jest chociażby odwrócenie kolejności początkowych działań. W schemacie Malisza początkiem jest „postawienie problemu”. Autor niniejszego tekstu stoi na stanowisku, że konieczna jest tu zmiana, znaczne rozbudo-

<sup>7</sup> Powszechnie stosowana przy sporządzaniu strategii miejskich metoda SWOT jest często używana niewłaściwie, zwykle bez doprecyzowania kontekstu [14].

wanie procesu poprzedzającego projektowanie. Istotą proponowanego postępowania jest rozpoczęcie od wnikliwego rozpoznania zasobów. Taka wiedza daje szansę na najsensowniejsze z nich korzystanie, rozwijanie pożądanych nowych wzorców kulturowych, ale także na wspieranie środowiskowych procesów regeneracyjnych. Taki zamysł implikuje znaczącą rozbudowę i uszczegółowienie studiów w części przedprojektowej. To w naturalny sposób sprawia, że obszar objęty takim działaniem nie może być zbyt duży<sup>8</sup>. Większość działań podejmowanych obecnie w przestrzeni polskich miast ma też dość ograniczony obszarowo zasięg<sup>9</sup>. Niewielka skala ma jednak w kontekście rozwijania nowych metod projektowania spore zalety wdrożeniowe. Pozwala na testowanie, dopracowywanie szczegółowych metod i narzędzi, równocześnie stopniowo aktywizując mieszkańców, a także tworząc nowe wzorce ich relacji z władzami samorządowymi.

Proponowane sposoby działania mogłyby zostać w większości wprowadzone w ramach obecnie istniejących regulacji prawnych, które nie precyzują praktyki warsztatowej, a jedynie minimalny konieczny zakres opracowań, które muszą być wykonane. Warto zauważyć, na co zwraca uwagę Kolpiński [18], że to, iż większość opracowań planistycznych jest wykonywanych w sposób ograniczony do wymogów prawnych, nie jest winą przepisów, a raczej ukazuje słabość stosowanej obecnie metodyki. Jeszcze jeden argument uzasadnia skupienie się na wypracowywaniu nowych metod projektowania a nie na zmianach prawnych, co wydaje się budzić największe emocje w środowisku zawodowym. Projektowanie urbanistyczne jest dyscypliną bardzo praktyczną. Wypracowanie nowych sposobów, metod pracy wymaga eksperymentowania, wychodzenia poza rutynowe działania. Wymaga też szerokiej, bardziej niż dotychczas pogłębionej współpracy zarówno z aktorami społecznymi oraz samorządowymi, jak i przedstawicielami innych dyscyplin. Dopiero w praktyce można weryfikować, dopracowywać narzędzia, a także metody pracy, zbierając doświadczenia, które mogą stać się podstawą zmian

uwarunkowań prawnych planowania i projektowania urbanistycznego dostosowanego do nowych warunków.

#### Bibliografia:

- [1] Cele Zrównoważonego Rozwoju ONZ – <https://sdgs.un.org/goals>.
- [2] Europejski Zielony Ład – [https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal\\_pl](https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal_pl).
- [3] Manifesty urbanistyczne. W poszukiwaniu współczesnego modelu miasta, (BU 15) Majda T., Mironowicz I. (red.), TUP, Warszawa 2017.
- [4] Gibas P., Identyfikacja zasobów przestrzennych miast, [w:] Gospodarowanie przestrzennymi zasobami miasta w świecie nowoczesnym, Czornik M. (red.), Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice 2012.
- [5] Rockström J., Steffen W., Noone K., Persson Å., et. al., 2009, Planetary boundaries: exploring the safe operating space for humanity. *Ecology and Society* 14(2):32.
- [6] Janik M., Socjokulturowe aspekty miejsc zamieszkania, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2004.
- [7] Gasidło K., Metody poszukiwania rozwiązań w projektowaniu architektonicznym, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2016.
- [8] Kamiński Z.J., Podstawy planowania przestrzennego. Aspekty teoretyczne, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2020.
- [9] Kahneman D., Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2012.
- [10] Raport o ekonomicznych stratach i społecznych kosztach niekontrolowanej urbanizacji w Polsce, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyńskiego PAN, Warszawa 2013.
- [11] Bugno-Janik A., Janik M., Wielkie inwestycje – szansa czy zagrożenie dla Metropolii Śląskiej, [w:] Wielkie inwestycje publiczne w miastach aglomeracji, praca zbiorowa, t. 1, pod red. K. Gasidło, T. Bradeckiego, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2016.
- [12] Janik M., Przedprojektowe badania przestrzeni miejskiej. Przykład zastosowania narzędzia badawczego, [w:] Badania Interdyscyplinarne w Architekturze 2. BIWA 2. Monografia konferencyjna [dokument elektroniczny], t. 2 – Miasto, pod red. B. Komar, Wydział Architektury Politechniki Śląskiej, Gliwice 2017.
- [13] Davidoff P., Advocacy and Pluralism in Planning, *Journal of the American Institute of Planners* 1965.
- [14] Soltys J., Metody planowania strategicznego gmin z uwzględnieniem aspektów przestrzennych i rozwoju zrównoważonego, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, Gdańsk 2008.
- [15] Rayno M.E., Paradoxs strategii, Wydawnictwo Studio EMKA, Warszawa 2008.
- [16] Bugno-Janik A., Janik M., Miasto sprawiedliwe w praktyce, Górnośląskie Studia Socjologiczne, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019.
- [17] Malisz B. (red.), Przemiany i rozwój planowania miast i urbanistyki, *Biuletyn KPZK PAN*, nr 152, 1991.
- [18] Kolpiński B., Zagadnienia metodyczne miejscowego planowania przestrzennego w świetle przepisów prawa.

DOI: 10.5604/01.3001.0014.8827

#### PRAWIDŁOWY SPOSÓB CYTOWANIA

Janik Marek, 2021, Urbanistyka zasobów lokalnych, „Builder” 6 (287).DOI: 10.5604/01.3001.0014.8827

**Streszczenie:** Postulat sensownego wykorzystywania lokalnych zasobów w projektowaniu urbanistycznym wydaje się kwestią niebudzącą większych sporów. W praktyce jednak na-

der często spotykamy się z sytuacjami „straconych okazji”, czyli właśnie niewykorzystanych czy wręcz zaprzepaszczonych zasobów lokalnych albo konfliktów w sytuacji konieczności trudnego wyboru dotyczącego tego, który z identyfikowanych lokalnych zasobów warto wykorzystać.

Przedsięwzięcia inwestycyjne, podejmowane zwykle przez samorząd, bywają wspierane opracowaniami studialnymi, na ogół jednak wykonywanymi już po podjęciu ogólnych kluczowych decyzji. W artykule rozważane są uwarunkowania i możliwości zmian w procesie przedprojektowym, które dałyby szansę na lepsze gospodarowanie zasobami lokalnymi.

**Słowa kluczowe:** zasoby lokalne, projektowanie urbanistyczne, metody projektowania urbanistycznego

**Abstract: TOWN PLANNING OF LOCAL RESOURCES.** The postulate of reasonable use of local resources in urban design seems to be a matter of little dispute. In practice, however, we often encounter situations of "missed opportunities", i.e. unused or even wasted local resources, or conflicts when faced with a difficult choice as to which of the identified local resources should be used.

Investments usually undertaken by the local government, are sometimes supported by studies, but usually carried out after the general key decisions have been made. The article considers the conditions and possibilities of changes in the pre-project process, which would give a chance for better management of local resources.

**Keywords:** local resources, urban design, urban design methods

<sup>8</sup> Duża skala potrzebna jako synteza musi być otwarta na oddolne doszczegóławianie i uzupełnianie.

<sup>9</sup> Możliwość stosowania w różnych skalach, co jest niezwykle istotne.